

Pęczalska, Iwona

"Pomoc społeczno-kulturalna dla młodzieży pracującej i dorosłych - wybór pism", Kazimierz Kornilowicz, Wrocław [etc.] 1976 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 21, 266-269

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

krotne przedłużanie kontraktu? Odpowiedź wydaje się jednoznaczna; to przecież warunki polityczne stanowią podstawowe źródło poglądów i zachowań ludzi, są siłą profilującą i dynamizującą ich społeczną aktywność. Prawdopodobnie ta wystąpiła zresztą nie tylko w okresie autonomii galicyjskiej i odnosi się nie tylko do serwilistów spod znaku Stańczyków i Podolaków.

Uwaga powyższa nie może oczywiście umniejszać wartości książki J. Wojtala, która — pragnę to mocno podkreślić — stanowi ważny przyczynek do pogłębienia wciąż skromnej wiedzy o przeszłości Galicji i dziejach jej kultury umysłowej. Należy także podnieść jej znaczenie w rozszerzaniu naszego poglądu o popularyzacji nauki wśród społeczeństwa polskiego zaboru austriackiego. Przypomnijmy, że Wydawnictwo wymagało od autorów podręczników szkolnych rzetelności naukowej i prezentacji współczesnych osiągnięć nauki w sposób dla uczniów zrozumiały i zgodny z celami szkoły.

Zwróćmy w końcu uwagę na szatę graficzną i w ogóle wyraz zewnętrzny

działa. Świadczy on jak najlepiej o Wydawnictwie Ossolineum, jego redaktorach, grafikach i korektorach, a także o Wrocławskiej Drukarni Naukowej. Powiem krótko — książka J. Wojtala może służyć jak wzór nie tylko poprawności edytorskiej, lecz także dobrego smaku, poczucia piękna i wyobraźni, czyli cech tak potrzebnych w pracy nad przygotowaniem „surowego” maszynopisu do druku. Okazuje się, że posiadamy możliwości wykonania dobrej roboty w ramach — jak się powszechnie ocenia — skromnej bazy poligraficznej. Okazuje się także, iż nawet książka z dziedziny historii oświaty i wychowania, dodajmy — z dziedziny, która dotychczas nie zaskarbiła sobie względów polskich wydawców, może być piękna i przez to wzbudzić zainteresowanie tzw. przeciętnego odbiorcy. Tak więc słowa pochwały i najwyższego uznania dla Ossolineum i oby więcej tak udanych książek obrazujących różne przejawy życia oświatowego i naukowego w przeszłości naszego kraju.

Czesław Majorek

Kazimierz Kornilowicz, POMOC SPOŁECZNO-KULTURALNA DLA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ I DOROSŁYCH — WYBÓR PÍSM. Wstęp, wybór i opracowanie — Olga Czerniawska. Źródła do Dziejów Myśli Pedagogicznej, tom XIV. Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, ss. 157 + 4 nlb.

Oświata dorosłych w okresie międzywojennym nie była objęta państwowym systemem oświatowym, opierała się ona przede wszystkim na inicjatywie społecznej. Formy tej oświaty, takie jak szkoły, kursy wieczorowe, biblioteki, organizowane były głównie przez władze samorządowe miast, stowarzyszenia oraz instytucje. Jednym z wybitnych teoretyków oraz działaczy oświatowych tego okresu był Kazimierz Kornilowicz. Jemu to poświęcony jest czternasty tom „Źródeł do Dziejów Myśli Pedagogicznej” pod redakcją Stefana Wołoszyna, zatytułowany „Pomoc społeczno-kulturalna dla młodzieży pracującej i dorosłych”. Wstęp opracowała i

wyboru pism dokonała Olga Czerniawska. We Wstępie ukazała ona sylwetkę Kazimierza Kornilowicza jako organizatora, działacza i badacza oświaty dorosłych. Drugą część pracy stanowią pisma Kazimierza Kornilowicza, uszeregowane przez Olę Czerniawską w pięć zespołów tematycznych: — Organizacja systemu kształcenia młodzieży starszej i dorosłych. — Działalność kulturalno-wychowawcza. Metody i instytucje w Polsce i w świecie. — Wczasy jako problem społeczno-wychowawczy. — Praca społeczno-wychowawcza. — Z teorii pracy oświatowej i pracy kulturalnej.

Pełna charakterystyka postaci Kazimierza Kornilowicza — jak pisze au-

torka — była zadaniem trudnym, ponieważ zachowało się stosunkowo mało materiałów na temat jego życia i działalności. Rodzina Kornilowiczów należała do ludzi reprezentujących radykalną warszawską inteligencję ostatnich ćwierci XIX wieku. Ojciec a także bracia Kazimierza Kornilowicza zyskali sobie uznanie jako działacze i organizatorzy społeczni. Byli oni ludźmi, którzy wyrosli ponad przeciętność swej warstwy.

Kazimierz Kornilowicz urodził się 19 maja 1892 roku w Warszawie. Do wybuchu strajku szkolnego w 1905 roku był on uczniem III Gimnazjum Rządowego, a także uczęszczał na prywatne komplety organizowane przez Koło Wychowawców. W 1910 roku rozpoczął w Krakowie studia przyrodnicze jako słuchacz nadzwyczajny. W 1912 roku udał się do Moskwy, aby zdać maturę w Korpusie Kadetów, uprawniającą go do jednorocznej służby wojskowej. W roku 1913 wrócił na Uniwersytet Jagielloński, gdzie został asystentem w Zakładzie Fizyki. Jako dobry student uzyskał zwolnienie od opłat. Wybuch pierwszej wojny przerwał jego studia. Kornilowicz brał czynny udział w działaniach wojennych jako żołnierz I Brygady Legionów, później oddziałów sanitarnych. W 1916 roku został oddelegowany do Centralnego Biura Szkolnego i od tego czasu nieprzerwanie współpracuje z instytucjami oświaty dorosłych.

Działalność Kornilowicza obejmuje dwa okresy: pierwszy przypada na lata od 1916 do 1924, drugi od 1925 do chwili jego śmierci, tzn. do 1939 roku. Jako kryterium tego podziału można przyjąć fakt, iż Kornilowicz w wieku 33 lat zdecydowanie rozszerza pole swojej pracy, oscylując ku badaniom naukowym. W pierwszym okresie działalności zajmuje się szczególnie problematyką pedagogiczną, podejmując próby sformułowania uogólnień teoretycznych na temat oświaty młodzieży pracującej i dorosłych. Widoczny zapał i entuzjazm towarzyszący pracy mają ścisły związek z odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Pragnie takiego „ustroju kultural-

nego, w którym produkcja kulturalna stawałaby się funkcją najszerszych warstw społecznych, w którym jednostki twórcze bez względu na pochodzenie i drogi swego wykształcenia intelektualnego znajdowałyby otwarte pole do realizacji swych uzdolnień, a odrębne grupy społeczne miałyby możliwość tworzenia własnych struktur kulturalnych”. W drugim okresie działalności Kornilowicza problematyka oświaty dorosłych, którą się zajmuje, wzbogacona o nowe treści wczasów i pomocy kulturalnej, wykracza poza ogólną politykę oświatową i zmierza ku polityce społecznej, ogniskując się na palących i aktualnych zagadnieniach socjalnych. W ciągu całego swojego życia Kornilowicz był członkiem, współzałożycielem, dyrektorem, redaktorem wielu kursów, organizacji i sekcji działających na rzecz oświaty dorosłych oraz młodzieży pracującej.

Analiza pism Kazimierza Kornilowicza z omawianego tomu „Zróżel...” nasuwa refleksję o ich przydatności dla współczesnej andragogiki. Głównym przedmiotem i podmiotem jego działania była młodzież pracująca i dorośli. Kornilowicz konsekwentnie zajmuje się tymi grupami społecznymi i w odróżnieniu od innych pedagogów nie bada problematyki szkolnej czy wychowania w rodzinie. Cały wysiłek poświęca oświacie i kulturze dorosłych w oparciu o zamierzone cele polityki społecznej i kulturalnej. Problem budowy szczebli szkolnictwa dla ludzi pracy zajmuje dużo miejsca w jego publikacjach. Przedstawiona przez Kornilowicza w jednym z referatów („Znaczenie i zarys organizacji kształcenia dorosłych i młodzieży pracującej”) ogólna konstrukcja planu działalności oświatowo-wychowawczej wśród młodzieży pracującej i dorosłych jest niezwykle interesująca, świadczy ona o dojrzałości sądów i przemyśleń młodego autora. Na pierwszy plan Kornilowicz wysuwa systematyczne kursy, uznając je za podstawową formę pracy oświatowej: „tylko kursy systematyczne umożliwią ludziom dorosłym i dorastającym zdobycie, o ile się da, grun-

townego wykształcenia, chociażby tylko w zakresie elementarnym, wprowadzając ich na drogę dalszego samokształcenia". Kornilowicz wyróżnia cztery zasadnicze stopnie nauczania dorosłych, są to: kursy początkowe, kursy uzupełniające, kursy doksztalcające i kursy wyższe. Kursy te dzieli na szereg poziomów oraz typów, w których należy uwzględnić podstawowe wiadomości z zakresu szkoły elementarnej, przedmioty ogólnozawodowe, specjalne zagadnienia fachowe, wiadomości obywatelskie oraz wiadomości ogólne z różnych dziedzin. Jak wynika z dalszej analizy pism Kornilowicza, był on wielkim przeciwnikiem filantropii. Uważał, iż w stosunku do dzieci w wieku szkolnym należy rozszerzyć bezpłatne formy pomocy, takie jak podręczniki szkolne czy świadczenia socjalne, natomiast dla ludzi dorosłych bezpłatność ta jest zbyt duża, a nawet — zdaniem Kornilowicza — mogłaby obniżyć powagę nauki podawanej za „darmochę”. Dlatego należy pobierać niezbyt wysokie opłaty od uczestników, nie przekraczające kilku procent ogólnych wydatków kursu.

Kornilowicz dostrzegał trojaki możliwości organizacji kursów: kursy organizowane przez rząd albo przez samorządy powiatowe i miejskie przy współudziale finansowym rządu albo przez instytucje społeczne subwencjonowane przez rząd i samorząd.

Wiele miejsca w swoich pracach poświęcił on także sprawie budowy domów o charakterze oświatowo-kulturalnym, w których powinny organizować się różne formy tej pracy. Korzyści płynące ze ścisłego współdziałania bibliotek, czytelni i kursów różnego rodzaju Kornilowicz uzasadnia na przykładzie krajów przodujących w tym zakresie. Raporty z podróży do tych ośrodków zajmujących się oświatą dorosłych traktuje on często jako przykłady na poparcie własnych postulatów.

W referatach poświęconych zagadnieniom pomocy kulturalnej dla ludzi bezrobotnych, czynnych oświatowców i dla młodzieży pracującej Kornilowicz wysuwa na plan pierwszy jednostkę ja-

ko główny podmiot działania. Dostrzega on potrzeby jednostki widziane na podstawie istniejących warunków życia społecznego, które to potrzeby powinny być określone przez instytucje i zarządzenia oświatowe. W akcji tej szczególne zadanie spoczywa na pracownikach społecznych. Od nich i od ich wyczerpania na indywidualne zróżnicowanie zależy powodzenie zorganizowanej pomocy. „Podejmując wszelką pomoc »kulturalną« dla bezrobotnych — pisał Kornilowicz — musi się postawić przede wszystkim pytanie, jaki jest aktualny stan psychiczny danej jednostki, aby zamiast pomocy nie powiększyć kryzysu”.

W wypowiedziach pedagogów okresu międzywojennego spotykamy często opinie na temat ustawodawstwa pracy, normującego działalność różnorodnych placówek. Jeden z artykułów Kornilowicza, zatytułowany *Organizacja uczasów — akcja świetlicowa*, stanowi świadectwo zainteresowań autora ustawą z 1923 roku, normującą 46 godzinny tydzień pracy, ustalającą obowiązek odpoczynku niedzielnego oraz tygodniowego lub dwutygodniowego urlopu pracowniczego. W artykule tym nakreślił on postulaty pomocy społecznej, wynikające z faktu zwiększenia godzin wolnych od pracy. „Po godzinach zniemienia lub monotonii ruchów w fabryce czy biurze powstaje potrzeba swobodnego ruchu nieskrępowanego działania, po okresie nudy i szarżyzny rodzi się chęć świeżych wrażeń, kontaktu z ludźmi radośniejszego życia”.

Kornilowicz podkreśla potrzebę organizowania form pracy uczestniczącej, umożliwiających ekspresję, wyrażanie się w działaniu, poprzez aktywne uczestnictwo w zajęciach świetlicowych takich, jak prowadzenie orkiestr, zabaw, kółek amatorskich, bibliotek, czytelni.

Kornilowicz, jako przeciwnik oparcia akcji oświatowej na filantropii, uważał, że organizacja świetlicy dorosłych powinna mieć charakter spółdzielczy. Przy stowarzyszeniach spółdzielczych powinny powstawać kółka oświatowe, których celem miałyby być „budzenie i

zaspokajanie potrzeb oświatowych swych członków, dążenie do zbliżenia ideowego i towarzyskiego członków na podstawie wzajemnego szacunku i braterskiej życzliwości, pogłębianie wśród nich uświadczenia społecznego oraz pobudzanie do oddania się pracy społecznej dla współtowarzyszy oraz dla budowy nowego, sprawiedliwego ładu". Koła te powinny dzielić się na mniejsze kółka, zgodnie z kierunkiem zainteresowań członków. Poszczególne spółdzielcze koła oświatowe miałyby zdaniami Kornilowicza nawiązać ze sobą kontakt i utworzyć okręgowy, a czasem ogólnokrajowy sekretariat. Sekretariat ten powinien dysponować środkami finansowymi oraz rzeszą czynnych członków, ściśle zorganizowanych w niewielkie koła. Tylko wówczas mogłaby tą drogą powstać najsilniejsza ideowa organizacja oświaty dorosłych.

W jednej ze swoich publikacji z 1930 roku *Pomoc w tworzeniu jako zadanie pracy kulturalnej*, Kornilowicz wyznaczał pracy kulturalnej dwa zadania: „potęgowanie wpływu kultury na człowieka (praca ekstensywna) i potęgowanie wpływu człowieka na kulturę (praca kreatywna). Jego zdaniem kultura upowszechnia pewne wartości i dopomaga w tworzeniu nowych, które to funkcje nie są sobie przeciwstawne, lecz harmonijnie powiązane i uzupełniające się nawzajem. Praca kulturalna ma dopomóc zarówno w zaspokajaniu potrzeby ekspresji, jak i potrzeby impresji w dziedzinie kultury.

Z niemałym uznaniem należy przyjąć inicjatywę Olgi Czerniowskiej ze-

brania w jednym tomie pism Kazimierza Kornilowicza, rozproszonych na przestrzeni wielu lat w różnych wydawnictwach. Dzięki nim poznajemy poglądy aktywnego działacza społecznego, zaangażowanego w upowszechnianie oświaty dorosłych i młodzieży pracującej. Problematyka zawarta w poszczególnych pięciu działach tematycznych jest bardzo szeroka. Zamieszczone tu referaty i artykuły obejmują wiele zagadnień. Z tego też względu wydaje się dyskusyjne umieszczanie ich w tym, a nie w innym dziale. Dla przykładu: w części II umieszczono referaty Kornilowicza poświęcone zagadnieniom pomocy kulturalnej. Ten sam problem występuje w części III. Ponieważ w wyborze pism nie ma odrębnego działu dla tego typu tematyki, należało się zastanowić nad celowością jej rozbicia bądź też potrzebą wyodrębnienia jeszcze jednego działu, dotyczącego wyłącznie pomocy kulturalnej. Cennym pomysłem wydaje się zamieszczenie na końcu tomu „Bibliografii pism Kazimierza Kornilowicza”. Publikacje zawarte w źródłach stanowią oczywiście tylko skromną część jego dorobku pisarskiego. W trakcie lektury poszczególnych pozycji zastanawia często ich forma bądź dane bibliograficzne. Informacje te można znaleźć dopiero w „Bibliografii”, wśród wielu innych pozycji. Dużym ułatwieniem byłoby zamieszczenie przy kolejnych tytułach artykułów roku wydania bądź też numeru, pod którym umieszczone zostały w „Bibliografii”.

Iwona Pęczalska

Bolesław Krasiewicz, ODBUDOWA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W POLSCE LUDOWEJ W LATACH 1944—48. Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, ss. 371.

Problematyka rozwoju szkół wyższych znalazła dotąd ogólne lub fragmentaryczne omówienie w publikowanych pracach. Książka Krasiewicza jest pierwszą próbą syntetycznego spojrze-

nia na zagadnienie odbudowy uczelni wyższych w aspekcie organizacyjno-ustrojowym. Autor, podejmując ważną i ciekawą problematykę, skoncentrował się na analizie procesu odbudowy i roz-